



Małgorzata Królczyk

 <https://orcid.org/0000-0002-1032-3087>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

SKUTKI SYTUACJI PANDEMICZNEJ W OBSZARZE RODZINY POLSKIEJ

 <https://doi.org/10.15633/9788363241599.03>

Współczesna rodzina dotknięta jest wielorakimi kryzysami. Można zaobserwować, że coraz więcej trudności sprawia ludziom realizowanie miłości małżeńskiej. Wartości moralne są spychane na margines życia społecznego. Sługa Boży Franciszek Blachnicki z niepokojem zauważył, że przykazania Boże stały się pośmiewiskiem, a podstawowe normy etyczne, w tym te w dziedzinie szóstego przykazania, są lekceważone, zwłaszcza przez dzieci i młodzież¹. Dlatego też realizacja przysięgi małżeńskiej w dzisiejszej cywilizacji jest bardzo trudna.

Wanda Półtawska zwróciła uwagę, że:

antycywilizacja z żarłoczną chęcią życia rozbija rodzinę. Zanurzona w egoizmie, w morzu egoizmu, nie tworzy żadnej więzi i ludzie, choć obok siebie, to przecież nie jednoczą się, ale dzieli ich coraz więcej i wreszcie rozstają się, bo przepaść wywołana egoizmem staje się między nimi coraz głębsza i nie łączy ich nic, co mogłoby stanowić trwały fundament, porozumienie. Zgarniają skarby tego świata, które wabią rozkoszą i łatwizną i gubią samych siebie. I gdy rozchodzą się jak dwa w odmienną stronę płynące nurty – każdy w pogoni za własną przyjemnością – bywa, że między nimi porzucone zostają dzieci samotne, jak na bezludnej wyspie².

1 Por. F. Blachnicki, *Ewangelia wyzwolenia*, Krościenko 2001, s. 24; M. Dziewiecki, *Boży pomysł na twoje życie*, Szczecinek 2013, s. 77–78.

2 W. Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, Częstochowa 2003, s. 82.

Sytuacja rodziny jeszcze bardziej pogorszyła się na skutek pandemii. Koronawirus, który pojawił się na świecie w 2019 roku, przyniósł wiele szkód także tutaj. W drugiej połowie marca 2020 roku to nowe zjawisko, zagrażające życiu i zdrowiu całych społeczeństw, było powodem zamknięcia dorosłych i dzieci w wielu europejskich i pozaeuropejskich domach. Aby ograniczyć zagrożenie, życie na wielu poziomach przeniosło się do sieci, straciło rytm w tradycyjnych systemach szkoły, pracy i spędzania czasu wolnego. W wyniku rozprzestrzeniającej się na całym świecie pandemii COVID-19 wiele krajów wprowadziło liczne ograniczenia w funkcjonowaniu w przestrzeni społecznej. Większość instytucji edukacyjnych i opiekuńczych została zamknięta, a firmy i instytucje, których rodzaj działalności na to pozwalał, postanowiły wdrożyć system pracy zdalnej. W Polsce, w związku z rosnącą liczbą zachorowań, 24 marca 2020 roku rząd wprowadził istotne ograniczenia w przemieszczaniu się: zakaz wychodzenia z domu bez wyraźnej życiowej potrzeby (takiej jak wyjście do pracy, zakupy żywnościowe lub wizyta w aptece). Zamknięte zostały parki, lasy, place zabaw, nadrzeczne bulwary i miejsca grupowych spotkań rekreacyjnych. Zaostrzeniu uległy też przepisy dotyczące uczestnictwa w ślubach, pogrzebach, korzystaniu z kościołów oraz komunikacji miejskiej³.

Współcześnie tradycyjna rodzina żyjąca według Ewangelii, wartości moralnych i praktyk religijnych jest wyśmiewana. Nie możemy więc pozostać obojętni zwłaszcza wobec nasilających się przejawów przemocy w rodzinie. Aby ratować rodzinę, trzeba przypomnieć, co jest jej istotą i szukać sposobu na wyjście z sytuacji kryzysowej.

1. ISTOTA RODZINY

Rodzina jest wspólnotą stanowiącą naturalne i niepowtarzalne środowisko, w którym człowiek rodzi się, rozwija i dorasta. Jest szkołą nieustającą, w której wychowanie do miłości odbywa się nie poprzez wpajanie samych pojęć, lecz przez konkretne doświadczenie. Dziecko może uczyć się w niej

3 Por. U. Markowska-Manista, D. Zakrzewska-Oleędzka, *Rodziny z dziećmi w nowej sytuacji epidemii koronawirusa. Raport z badania online*, Warszawa 2020, s. 4.

miłości czynnej już od wczesnego dzieciństwa. Jest to trening woli pomagający w wyborach dobra drugiego człowieka, brata, siostry, rówieśnika.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* podkreślono, że:

rodzina jest podstawową komórką życia społecznego. Jest naturalną społecznością, w której mężczyzna i kobieta są wezwani do daru z siebie w miłości i do przekazywania życia. Autorytet, stałość i życie w związkach rodzinnych stanowią podstawy wolności, bezpieczeństwa i braterstwa w społeczeństwie. Rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności. Życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego⁴.

Prawidłowo funkcjonująca rodzina sprzyja właściwemu rozwojowi i poczuciu szczęścia, natomiast funkcjonująca źle – krzywdzi człowieka. „Małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości”⁵. Ponieważ Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, rodzina stała się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa.

Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* zwrócił uwagę, że:

rodzinę łączącą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi, stanowi ona bowiem jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu: w rodzinie przecież rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa⁶.

W Liście do rodzin św. Jan Paweł II wskazał na rodzinę jako drogę Kościoła:

pierwszą i z wielu względów najważniejszą [...] powszechną, [...] szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może się on odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas

4 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2207.

5 Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Familiaris consortio* (22.11.1981), p. 1, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II. T. I, 1979–1995*, Kraków 2006.

6 *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny...*, dz. cyt., p. 42.

w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem⁷.

Sobór Watykański II w *Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele* podkreślił świętość małżeństwa i rodziny:

Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona i wyposażona w prawa przez Stwórcę, powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej zgody osobowej. W ten sposób przez akt ludzki, w którym małżonkowie przekazują i przyjmują siebie nawzajem, powstaje za zrządzeniem Boskim instytucja trwała również wobec społeczeństwa, węzeł ten, święty ze względu na dobro zarówno małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa, nie zależy od sądu ludzkiego. To sam Bóg jest twórcą małżeństwa wyposażonego w różne dobra i cele⁸.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* podkreślono także, że:

rodzina chrześcijańska jest komunią osób, znakiem i obrazem komunii Ojca i Syna w Duchu Świętym. Jej działanie w dziedzinie procreacji i wychowania jest odbiciem stwórczego dzieła Ojca. Jest ona wezwana do uczestnictwa w modlitwie i ofierze Chrystusa. Codzienna modlitwa i czytanie słowa Bożego umacniają w niej miłość. Rodzina chrześcijańska jest powołana do ewangelizacji i misji⁹.

Małżeństwo jest komunią miłości dwojga osób, które łączą się w jedno serce, jedno ciało i jedną duszę. Ten, kto kocha na podobieństwo Jezusa, nieustannie okazuje to osobie kochanej – poprzez gesty, spojrzenie, listem i na tysiące innych sposobów. Prawdziwa miłość nie odpoczywa, nie robi sobie przerw, nie ma dnia wolnego. Nie można miłości wyrazić na zapas! Im bardziej kochamy drugą osobę, tym lepiej zdajemy sobie sprawę z tego,

7 Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane* (02.02.1994), Częstochowa 1994, p. 2.

8 Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, p. 48, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 576.

9 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2205.

że potrzebuje ona nowych znaków miłości, że cieszy się tymi znakami i że cierpi wtedy, gdy nie doświadcza tego, że wciąż ją kochamy¹⁰.

Małżonkowie, mając udział w stwórczej miłości Bożej, są odpowiedzialni za przyszłość tego świata, który będzie tym lepszy, im większy będzie wkład ich miłości. Arcybiskup Lwowa św. Józef Bilczewski w liście pasterskim o małżeństwie zwrócił uwagę, że:

moc główna i trwałość tego związku życiowego pochodzi nie z samej woli męża ani woli jego żony, ale przede wszystkim z woli Boga. Trzy wole [...] weszły w pierwszy związek małżeński w raju i tworzyć odtąd mają każdą następną umowę małżeńską: najświętsza wola Boża, wolna wola mężczyzny i wolna wola niewiasty, z tego też powodu [...] wola Boża wchodzi i umacnia węzeł małżeński, człowiek, który by się odłączył od swojej żony, odłącza się równocześnie od Boga, i niewiasta, która by się odłączyła od swego prawowitego męża, odłącza się równocześnie od Boga, wówczas depczą oni już nie prawo czysto ludzkie, ale prawo Boskie¹¹.

Miłość Trójjedynego Boga i wzajemna miłość małżonków są ze sobą ściśle złączone.

Papież Franciszek stale uświadamia nam, że małżeństwo, to „cenny znak, bo kiedy mężczyzna i kobieta zawierają sakrament małżeństwa, Bóg niejako «odzwierciedla się» w nich, nadaje im własne rysy i niezatarty charakter swojej miłości. Małżeństwo jest ikoną miłości Boga do nas”¹². Sakramentalne małżeństwo jest najlepszym miejscem do realizacji tego powołania. Papież Franciszek przypomina także, że:

Bóg nie stworzył człowieka do życia w smutku i samotności, ale do szczęścia, by dzielić swoje pielgrzymowanie z inną osobą, która byłaby wobec niego komplementarna [...] Bóg jednoczy serca mężczyzny i kobiety, którzy kochają

10 Por. M. Dziewiecki, *Boży pomysł na twoje życie*, Szczecinek 2012, s. 16–17; A. Zwoliński, *Kłopot z grzechami*, Katowice 2017, s. 167–172.

11 J. Bilczewski, *Listy pasterskie. Odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 220.

12 Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia o miłości w rodzinie* (19.03.2016), Kraków 2016, p. 121.

siebie nawzajem i łączy je w jedności i nierozzerwalności. Oznacza to, że celem małżeństwa jest nie tylko życie razem na zawsze, ale miłowanie się na zawsze¹³.

Święty Bilczewski podkreślał, że „łaska sakramentalna małżeństwa uszlachetnia serca, dusze, dając siły nadprzyrodzone do walki życiowej, do poświęcenia się wzajemnego co dzień i zawsze aż do śmierci”¹⁴.

2. STRUKTURA RODZINY

Sytuacja rodziny w dużej mierze zależy od jej struktury. Warunkuje ją wiele czynników, na przykład liczba i wiek jej członków, różne formy organizacyjne życia rodzinnego, charakter źródła utrzymania rodziny, styl życia. Biorąc pod uwagę te kryteria, rodzinę można w różny sposób klasyfikować, przyjmować wielorakie podziały, które będą ukazywały specyfikę jej funkcji, sytuację życiową dziecka lub więzi emocjonalne występujące między partnerami¹⁵. Teresa Olearczyk podkreśliła, że rodzina bez względu na swoją strukturę stanowi specyficzne środowisko wychowawcze, gdzie wspólnym mianownikiem jest siła więzi uczuciowej łącząca jej członków, pragnienie szczęścia dla swoich dzieci, choć już rozumienie owego szczęścia może się różnić w poszczególnych rodzinach. Ma to istotne znaczenie dla zapobiegania osamotnieniu dziecka w rodzinie¹⁶. Wiele zależy także od tego, czy rodzina jest pełna czy niepełna.

Rodzina pełna może występować w wielu wariantach: (1) rodzice z jednym dzieckiem; (2) rodzina mała (nuklearna); (3) rodzina duża (wielopokoleniowa); (4) rodzina wielodzietna; (5) rodzina zrekonstruowana (pactworkowa); (6) rodzina zastępcza; (7) rodzina adopcyjna; (8) rodzina nieformalna (kohabitacja i konkubinat)¹⁷.

13 Franciszek, *Homilia podczas mszy świętej na otwarcie Synodu*, 4 października 2015, p. 1, w: XIV Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów, *Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym. Dokumenty i komentarz*, Watykan 2015.

14 *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 224.

15 Por. K. Szewczuk, *Struktura rodziny a proces wychowania dzieci i młodzieży w rodzinie* w: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, red. A. Błasiak, E. Dybowska, Kraków 2010, s. 145.

16 Por. T. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie*, Kraków 2007, s. 44.

17 Por. *Struktura rodziny a proces wychowania...*, dz. cyt., s. 155.

Rodzina pełna może być najkorzystniejszym środowiskiem wychowania i rozwoju dla dzieci, ale może również tworzyć niejednorodną przestrzeń wychowawczą. Istnieje bowiem wiele czynników, które mogą zakłócać jej prawidłowe funkcjonowanie, na przykład trudna sytuacja materialna, przewlekła choroba dzieci lub rodziców, niewydolność wychowawcza jej członków lub patologie. Zdaniem Olearczyk pojęcie „rodziny pełnej” oznacza tylko tyle, że zamieszkują w niej wspólnie małżonkowie oraz dzieci, cała reszta będzie już uwarunkowana wieloma czynnikami zależnymi bądź niezależnymi, które mogą ulegać zmianie w ciągu życia rodziny¹⁸.

Rodzina niepełna tworzy natomiast taką strukturę, w której jeden rodzic opiekuje się co najmniej jednym dzieckiem, swoim lub współmałżonka, zamieszkując wspólnie z nimi. Ewa Kozdrowicz zwróciła uwagę, że rodzina niepełna „to struktura, w której matka lub ojciec samotnie wychowują dziecko (dzieci) bez lub przy ograniczonym udziale współmałżonka (partnera) na skutek jego stałej lub czasowej nieobecności”¹⁹. Rodziny niepełne są często rozbite wewnętrznie. W Polsce można zaobserwować wzrost liczebności rodzin niepełnych. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać w rozwoju społeczno-ekonomicznym, procesie urbanizacji, a także przemianach kulturowych. Dezorganizacja życia rodzinnego może być spowodowana śmiercią rodzica, rozwodem, separacją lub długotrwałą nieobecnością jednego z rodziców. Wśród rodzin niepełnych można wyróżnić: (1) rodziny osierocone; (2) rodziny rozbite; (3) rodziny niepełne biologicznie; (4) rodziny niepełne czasowo²⁰.

Katarzyna Szewczuk podkreśliła, że:

dorastanie w rodzinie niepełnej jest zazwyczaj obciążone przeżywaniem przez dzieci wielu przykrych, a czasem traumatycznych doświadczeń. Zalicza się do nich bolesną utratę jednego z rodziców w wyniku śmierci, rozwód w rodzinie, samotność, jednoosobową odpowiedzialność rodzica za wychowanie i opiekę nad dziećmi, a także trudną sytuację materialną i emocjonalną w rodzinie. Brak jednego z rodziców zawsze będzie negatywnie wpływał na harmonijny rozwój osobowości dziecka, zaburzał jego proces socjalizacji, ma ono bowiem

18 Por. *Sieroctwo i osamotnienie*, dz. cyt., s. 47.

19 E. Kozdrowicz, *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa 1989, s. 14.

20 Por. *Struktura rodziny a proces wychowania...*, dz. cyt., s. 157–162.

do czynienia tylko z jednym wzorcem osobowym. Dlatego jedynie zgodna, szczęśliwa rodzina zapewnia harmonijny rozwój swoim dzieciom. Ochrania ona swoich najbliższych i zarazem wspomaga w trudnych sytuacjach. Jest zdolna do kompensowania doznawanych poza domem niepowodzeń²¹.

W Polsce rośnie odsetek rodziców wychowujących dzieci bez wsparcia partnera lub byłego małżonka, a we współczesnym języku coraz częściej zwrot „samotny rodzic” zamieniany jest na określenie „samodzielny rodzic”. Wzrasta także odsetek małżeństw i związków nieformalnych, w których partnerzy w świadomy sposób decydują się na bezdzietność. Problemy związane z płodnością nie są jedyną przyczyną braku prokreacji. Dodatkowymi czynnikami są brak stabilizacji ekonomicznej, trudności w zakupie lub dostępie do mieszkań, depresja klimatyczna, niechęć do powoływania na świat potomstwa na świat obarczony nadchodzącą wizją załamania klimatu oraz masowej migracji potomstwa w kontekście spodziewanej katastrofy klimatycznej i wizji masowej migracji ludności, trudności w znalezieniu odpowiedniego partnera, późniejsze wchodzenie w dorosłość kobiet i mężczyzn, a także świadome oparcie satysfakcji z życia na takich sferach, jak realizacja pasji, zainteresowań oraz planów zawodowych. Można się spodziewać, że wskutek pandemii COVID-19 entuzjazm do powoływania na świat potomstwa będzie dalej spadał, co ma związek głównie z jej ekonomicznymi konsekwencjami²².

3. RODZINA W PANDEMII

Rodzina to najważniejsza i najbliższa nam grupa społeczna, w której żyjemy i dzielimy się na co dzień troskami, problemami oraz radościami naszego życia. Sytuacja pandemii zmieniła funkcjonowanie rodziny. Zaczęła ona żyć niejako we własnym kręgu, stosując się do koniecznej izolacji od

21 Por. *Struktura rodziny a proces wychowania...*, dz. cyt., s. 162.

22 Por. E. Ambroziak, *Wpływ pandemii COVID-19 na funkcjonowanie rodziny. Publikacja współfinansowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014–2020*, <https://wuplodz.praca.gov.pl/documents/1135458/4472799/Wp%C5%82yw%20pandemii%20Covid-19%20na%20funkcjonowanie%20rodziny%20%28p.%20Ewa%20Ambroziak%29.pdf/1c3b682d-3d03-4667-b64a-6bd9cfe61fe2?t=1614858338028> (dostęp: 07.01.2022).

przyjaciół, znajomych i dalszych członków rodziny. Dzieci także pozostawały w domu. Z klasą i nauczycielami kontaktowały się online. Niektóre rodziny świetnie dawały sobie radę w takiej sytuacji, nie przeżywały na co dzień konfliktów, kłótni i większych problemów. Są jednak i takie, dla których życie w takich warunkach stało się uciążliwe, a niekiedy wręcz nie do zniesienia. W ciągu kilkunastu dni rzeczywistość polskich rodzin wywróciła się do góry nogami, a wpływ na to miały między innymi następujące czynniki:

1. Zmiana trybu edukacji stacjonarnej na zdalną, co wymusiło na dzieciach, młodzieży i ich opiekunach nie tylko przystosowanie warunków domowych do wymogów zajęć szkolnych, lecz także błyskawiczną naukę tego, jak korzystać z wielu różnych programów i narzędzi. Brak spójności w sposobie, w jaki prowadzona była edukacja, skutkowało koniecznością ogromnego zaangażowania rodziców – jest to efekt między innymi tego, że nauczyciele testowali różne narzędzia i platformy, nie dysponując jeszcze jednym spójnym systemem do prowadzenia zajęć online. Dopiero rok szkolny 2020/2021 przyniósł spójność technologiczną – większość zajęć na uczelniach i w szkołach było prowadzonych poprzez platformę Microsoft Teams, która pozwalała nie tylko prowadzić interaktywne zajęcia w czasie rzeczywistym, lecz także realizować testy, egzaminy, gromadzić w jednym miejscu materiały i komunikować się na bieżąco z uczniami.
2. Zmiana trybu pracy osób dorosłych na system zdalny. Już od 8 marca 2020 roku pracodawcy mogli swoim pracownikom wręcz narzucić model pracy zdalnej, z czego błyskawicznie skorzystała większość korporacji oraz znaczna część instytucji publicznych. Postawiło to rodziców i opiekunów dzieci w niezwykle trudnym położeniu.
3. Podwyższone ryzyko w przebiegu COVID-19 dla osób starszych owocowało w wielu rodzinach decyzją o ograniczeniu kontaktów z dziadkami, ciociami i wujkami, którzy przed pandemią w naturalny sposób wspierali swoje dzieci i krewnych w wychowywaniu następnych pokoleń, niekiedy prowadząc całe gospodarstwa domowe swoich bliskich. W tym samym czasie rodzice przejęli znaczną część obowiązków nauczycieli, wychowawców i rówieśników swo-

ich dzieci. Warto przypomnieć, że okresowo w trakcie pandemii wprowadzane były obostrzenia zakazujące swobodnego przemieszczania się osób małoletnich bez towarzystwa opiekunów prawnych. Przeciętny rodzic pracujący 8–10 godzin dziennie nie mógł zatem w świetle przepisów skorzystać z możliwości zabaw podwórkowych, umożliwienia starszym dzieciom wyjścia na spacer w godzinach swojej pracy, czy samodzielnej wyprawy na zajęcia dodatkowe lub sportowe, do których dostęp na skutek regulacji prawnych także został ograniczony. Domy wypełniły się znudzonymi i pełnymi energii dziećmi, domagającymi się uwagi i zaangażowania swoich rodziców, którzy poza brakiem możliwości korzystania z dobrodziejstw edukacji realizowanej w szkole stanęli wobec konieczności równoległego zrealizowania celów zawodowych i własnej adaptacji do całkowicie odmienionej rzeczywistości. Codziennie stały się zatem lekcje matematyki i wychowania fizycznego, toczące się tuż obok niezwykle istotnych strategicznie spotkań online, spotkania z zespołami prowadzone przez liderów z dziećmi na kolanach bądź też prowadzenie rozmów biznesowych z łązienek, piwnic, ogrodów i samochodów.

4. Lekarze, pielęgniarki oraz inne osoby mające codzienny kontakt z osobami zakażonymi koronawirusem stanęli przed koniecznością zadania sobie fundamentalnych pytań o ryzyko, jakie wykonywana praca niesie dla ich najbliższego otoczenia. Część pracowników zdecydowała się na dobrowolną izolację od swoich rodzin, korzystając na przykład z mieszkań służbowych lub lokali wynajętych ze środków prywatnych. Dla ich partnerów oznaczało to okresowe przejście wszystkich obowiązków rodzinnych, a dla dzieci konieczność mało zrozumiałego rozdzielenia się z rodzicem. Osobom, które mieszkają w domach, towarzyszył natomiast nieustanny stres – nie tylko w pracy, lecz także w środowisku domowym.

Na skutek zatrzymania wielu branż – wzajemnie ze sobą powiązanych, wiele osób straciło pracę lub doświadczyło przymusowej przerwy w wykonywaniu aktywności zawodowej, co znacząco odbiło się na sytuacji ekonomicznej wielu rodzin. Zatem wniosek, że powyższe cztery czynniki powinny wpływać na aktywność zawodową kobiet i mężczyzn wydaje

się logiczny. Fakt ten znajduje potwierdzenie w raporcie GUS z 25 sierpnia 2020 roku²³.

4. SKUTKI

Czas pandemii ma ogromny, niestety w większości negatywny, wpływ na dzieci. Edukacja zdalna, wymagająca ustawicznej, konsekwentnej i samodzielnej pracy, jest na pewno bardziej akceptowalna dla dzieci bardziej introwertycznych, które cenią sobie pracę w samotności i spokoju. Jeśli znajdują w domach dobre warunki do nauki i otrzymują niezbędne wsparcie, mają szansę poradzić sobie z celami edukacyjnymi. Jednak brak swobodnego i prywatnego kontaktu dziecka z nauczycielami, wychowawcami, pedagogami i psychologami szkolnymi, niezależnie od charakteru, skutkowało brakiem okazji do sygnalizowania przez nie problemów dorosłym spoza środowiska wewnętrznego. Nietrudno sobie wyobrazić, że przebywając na małej powierzchni z osobami, których dotyczą problemy, ciężko jest się otworzyć i powierzyć im swoje problemy.

Specjaliści szkolni nie mieli także szans na prowadzenie swobodnej obserwacji dzieci i młodzieży, a co za tym idzie wychwytywanie niepokojących sygnałów, zwiastujących na przykład doświadczanie przemocy, biedy, początków rozwijających się uzależnień, było niemożliwe. Dodatkowo starsze dzieci, mające samodzielny kontakt z mediami, przeżywały silny lęk związany z pandemią, nie rozumiejąc informacji, które znajdowały w sieci. Nie potrafiły oddzielić nieprawdziwych wiadomości od wiedzy naukowej, doświadczały przerażających wizji dotyczących ich przyszłości. Tłumaczyć to może aktywność dzieci i młodzieży w sieci – tworzenie rówieśniczych grup wsparcia, kontakt z zewnętrznymi psychologami, telefonami zaufania. Warto także pamiętać, że osoba niepełnoletnia sama nie może umówić się ani na wizytę lekarską, ani konsultację psychologiczną. Ich odbycie nie jest możliwe bez zgody opiekuna. Wszystko to oznacza, że dzieci niemogące liczyć na wsparcie swoich opiekunów zostały dosłownie same ze wszystkimi swoimi problemami. W najtrudniejszym położeniu były jednak dzieci nieobjęte obowiązkiem szkolnym, najmłodsze, które

23 Por. *Wpływ pandemii COVID-19 na funkcjonowanie rodziny...*, dz. cyt.

są poza jakąkolwiek kontrolą osób nienależących do najbliższej rodziny. Przed pandemią dzieci miały częstszy kontakt z pediatrami lub lekarzami rodzinnymi. W okresie pandemii opiekunom krzywdzącym swoje dzieci nie było trudno ukryć prawdy o sytuacji w rodzinie, choćby poprzez możliwość teleporad²⁴.

Z ankiet przeprowadzonych wśród dzieci i młodzieży²⁵ wynika, że czas pandemii był dla nich trudny. Przykłady wypowiedzi uczniów: „na początku pandemii było fajnie, ale potem relacje się pogorszyły”, „czułem się odizolowany od kolegów i koleżanek”, „miałem objawy depresji”, „siedzenie przed laptopem po osiem godzin dziennie sprawiło, że pogorszył mi się wzrok i mam częste bóle pleców”, „rzadko wychodziłem z domu”, „najtrudniejsza była dla mnie izolacja od wszystkiego i samotność, a dla innych uczniów najtrudniejsze w czasie lockdownu było brak spotkań z rówieśnikami”. Wśród badanych byli także uczniowie, którzy nie mieli internetu albo miał on bardzo słaby zasięg. Nie wszyscy mieli także warunki do pracy zdalnej (np. gdy w domu było siedmioro dzieci). Zdarzały się sytuacje, kiedy dziecko miało lekcje, a w tle odbywały się imprezy alkoholowe, krzyki i przekleństwa. Na lekcjach zdalnych uczniowie nie mogli się skupić. Często nie traktowali zajęć na serio. Łączyli się, leżąc w łóżku, grali na czacie, włączali komputer i dalej spali. Zdalne lekcje nauczyły dzieci oszustwa i kłamstwa, co niejednokrotnie potwierdzali rodzice. Uczniowie „cofnęli się w rozwoju”, przestali czytać książki, stali się obojętni na rozwój i zdobywanie wiedzy. Niektórzy twierdzą, że nie widzą sensu życia i czują pustkę egzystencjalną.

Dla wielu uczniów kolejną traumą był powrót do nauki stacjonarnej i wstawanie na 7.30 do szkoły. Także relacje rodzinne uległy pogorszeniu. Jak wynika z ankiet: „Jeszcze rzadziej rozmawialiśmy ze sobą”. Rodzice nie wykorzystali czasu, który mógłby służyć pogłębieniu więzi i poznaniu możliwości swoich dzieci, ale nie w każdej rodzinie było tak samo. Tam gdzie było źle, ten stan zazwyczaj jeszcze się pogorszył. Pogłębiły się frustracje, zwłaszcza tam, gdzie ludzie stracili pracę. Kiedy rodziny zostały

24 Por. *Wpływ pandemii COVID-19 na funkcjonowanie rodziny...*, dz. cyt.

25 Badania zostały przeprowadzone przez autora wśród dzieci, młodzieży szkolnej i dorosłych. Ankieta zawierała dziewięć pytań. Grupa badawcza liczyła 117 osób. Byli w niej uczniowie szkoły podstawowej i ponadpodstawowej (liceum ogólnokształcące, szkoła mistrzostwa sportowego, technikum), a także dorośli (głównie nauczyciele, wychowawcy, katecheci). Ze względu na RODO i prośbę dyrekcji autor nie może podać więcej informacji.

„uwięzione” ze względu na kwarantannę, wyszły ukrywane często patologie (alkohol, narkotyki, przemoc, zwłaszcza psychiczna).

Badania przeprowadzone wśród osób powyżej 30. roku życia wskazały, że dorośli także źle znosili czas izolacji. Ankietowani wskazywali, że najtrudniejsze było: „poczucie izolacji, odosobnienia, niepewności”, „wielogodzinna praca przy komputerze, mocno ograniczone kontakty na żywo, odpowiedzialność za chorą starszą osobę”, „najbardziej przykra była niemożność uczestniczenia w pogrzebie bliskiej osoby z powodu kwarantanny”, „obawa przed zachorowaniem”, „brak uczestniczenia w życiu kulturalnym, poczucie bezradności w związku z brakiem dostępu do lekarza”, „brak kontaktu z rodzicami w święta”, „zakupy, a także lekcje zdalne moich dzieci”. Wśród badanych warto zwrócić uwagę na wypowiedź jednej z kobiet: „Jako osoba wierząca dotkliwie przeżyłam ograniczenia w liczbie osób uczestniczących w nabożeństwach. Święta bez kościoła to coś niewyobrażalnego. Rażąca była nielogiczność w tych obostrzeniach np. stonkowo dużo ludzi w ciasnym sklepie i pięć osób w olbrzymim kościele. Chyba jako osoby wierzące musimy się uderzyć w pierś. Czy obroniliśmy naszą wiarę? Czy wyznaliśmy naszą wiarę wobec ludzi niewierzących? W mojej rodzinie nikt nie odszedł od Boga. Wydaje mi się, że dzięki większej ilości czasu więcej rozmawialiśmy o Bogu, wierze, życiu wiecznym i przygotowaniu do śmierci”.

Negatywne konsekwencje dla rodzin, to przede wszystkim obniżenie standardu życia, eskalacja przemocy i konfliktów, zmęczenie, przepracowanie rodziców i opiekunów, brak dostępu do wsparcia specjalistycznego, zubożenie więzi z dziadkami i dalszą rodziną, izolacja osób przebywających w placówkach. Problemem było także nasilenie się problemów w obszarze zdrowia psychicznego, problemy edukacyjne, brak socjalizacji dzieci oraz utrudniony start dla osób młodych. Długotrwałe pozostawanie rodzin w izolacji społecznej niewątpliwie skutkować będzie nadchodzącą falą problemów, które bezpośrednio można powiązać ze sferą zdrowia psychicznego²⁶. Wśród badanych osób ponad połowa pisała, że w trakcie izolacji przeżywała depresję i lęk. Byli to zwłaszcza ludzie, którzy nie mieszkali w swoim domu z ogrodem, tylko w mieszkaniu w bloku. Pandemia koronawirusa nasiliła problem rozwodów. Trzeba pamiętać, że

26 Por. *Wpływ pandemii COVID-19 na funkcjonowanie rodziny...*, dz. cyt.

oznakami często towarzyszącymi depresji są myśli samobójcze. Dodatkowym czynnikiem bywa nadużywanie alkoholu lub leków.

Na wzrost przemocy domowej wpłynęła między innymi: izolacja ofiar ze sprawcami w zamkniętych powierzchniach, nadużywanie substancji psychoaktywnych, a także problemy ekonomiczne rodziny, bankructwa, utrata pracy. Problemy pojawiły się zwłaszcza w rodzinach, które przeżywały kryzysy już przed pandemią. Życie w ciągłym stresie, nadmiar obowiązków, praca zdalna i nieleczone zaburzenia psychiczne doprowadziły do wielu dramatów rodzinnych²⁷.

Ankietowana młodzież i dorośli wskazywali także pozytywne skutki izolacji. Są to między innymi: wspólne spędzanie czasu, przewartościowanie priorytetów i ograniczenie konsumpcjonizmu. Oto niektóre z wypowiedzi: „wzmocniły się więzi z dziećmi”, „w końcu mieliśmy więcej czasu, był to dobry czas dla mojej rodziny”, „zwiększyła się wzajemna troska o siebie”. „Pozytywną stroną w czasie pandemii było mieszkanie w swoim domu z ogrodem i możliwością swobodnego poruszania się po podwórku. Nareszcie mieliśmy czas wspólnie porozmawiać, razem odmówić koronkę do miłosierdzia Bożego, każdy mógł zrobić coś, co lubi, a na co nie miał do tej pory czasu. Rodzina na nowo odżyła – wspólne rozmowy, zabawy i oczywiście praca w domu: odrobienia zaległości porządkowych”.

Warunkiem zaistnienia pozytywnych efektów w rodzinie było przede wszystkim świadome podejście rodziców lub opiekunów do ułożenia życia rodziny w ekstremalnej sytuacji pandemii, ich zdolność zarządzania własnymi emocjami i zapewnienia dzieciom bezpiecznych warunków do rozwoju. Sprzyjała im także otwarta komunikacja i pozytywne nastawienia najbliższych. Warto podkreślić, że rodzina może przetrwać wiele trudności i kryzysów, jeśli dom będzie zbudowany na skale, którą jest Chrystus.

5. POMOC RODZINIE

Czas pandemii był wyzwaniem dla nas wszystkich. Szczególną troską powinno otoczyć się rodziny, w których wzrosła przemoc i różnego rodzaju uzależnienia. Pomoc ofiarom przemocy w rodzinie może odbywać się po-

27 Por. M. Królczyk, *Zjawisko przemocy w rodzinie*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 10 (2011), s. 73–88.

przez doradztwo prawne i wsparcie materialne. Jedną z takich form może być pomoc terapeutyczna dla pokrzywdzonych oraz dążenie do zmiany postaw. Jadwiga Mazur zaproponowała z kolei pomoc instytucjonalną. Bez względu na stan posiadania danego państwa lub regionu powinna istnieć koordynacja programów i instytucji pomocy społecznej ukierunkowana na niesienie pomocy jednostkom i grupom społecznym w sytuacjach kryzysowych²⁸. Istnieją też punkty konsultacyjne dla osób uzależnionych i ofiar przemocy domowej. Pierwszej pomocy udzielają wreszcie schroniska dla ofiar przemocy oraz różnego rodzaju pogotowia rodzinne²⁹.

Warto podkreślić, że szkoła może odgrywać istotną rolę w udzielaniu pierwszej pomocy dziecku krzywdzonemu. Taka możliwość powstaje szczególnie wtedy, gdy zatrudniony jest pedagog lub szkolna pielęgniarka. Istotne jest, aby ofiara uzyskała pomoc psychologiczną i psychoterapeutyczną. Powrót do zdrowia po traumatycznych wydarzeniach nie jest łatwy. Irena Pospiszyl zaproponowała trzy etapy pomocy:

- przebudowa w osobie pokrzywdzonej stosunku do siebie oraz podniesieniu jej poczucia wartości, obalenie wielu racjonalizacji;
- odbudowanie naturalnych reakcji (gniewu, złości na agresora) na znoszone upokorzenia, nabycie umiejętności odreagowania napięcia narosłego czasami przez wiele lat;
- skoncentrowanie się na budowie alternatywnego modelu interakcji³⁰.

Szczególnie ważne jest stworzenie ofiarom przemocy bezpiecznego otoczenia. W rodzinach, w których stosowana jest przemoc, cierpią wszyscy uczestnicy życia rodzinnego. Dlatego też jedną z form pomocy jest terapia małżeńska i rodzinna. Ważne jest odpowiedzialne wychowanie młodego pokolenia, a nieodzownym elementem tego wychowania jest dobry przykład rodziców. Zapobieganie przemocy domowej wymaga zaangażowania nie tylko specjalistów, lecz także całego społeczeństwa. Kościół również winien otoczyć troską osoby pokrzywdzone wskutek przemocy domowej. Wiele rodzin szuka pomocy w postaci doradztwa. Dlatego też istnieje potrzeba stworzenia większej liczby poradni rodzinnych przy parafiach z odpowiedzialnymi psychologami, psychoterapeu-

28 Por. J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 144.

29 Por. *Zjawisko przemocy w rodzinie*, dz. cyt., s. 73–88.

30 Por. J. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 217.

tami i duszpasterzami. Trzeba też pamiętać, że modlitwa rodzinna jest najlepszym, konsekwentnym środkiem do detoksykacji interakcji w rodzinie. Rodzina modląca się razem i uczestnicząca w życiu sakramentalnym jest wspólnotą wzrastającą dzięki łasce Bożej.

Jan Paweł II zalecał Kościołowi szczególną opiekę nad rodzinami znajdującymi się w trudnościach. W tym kontekście dla przykładu wymieniał:

rodziny, które wyemigrowały w poszukiwaniu pracy, rodziny tych, którzy są zmuszeni do długiego przebywania poza domem, jak na przykład wojskowi, marynarze, podróżujący, rodziny więźniów, uchodźców i rodziny, które w wielkich miastach żyją praktycznie na marginesie; rodziny bez mieszkania; rodziny niepełne, takie, w których brak ojca lub matki; rodziny z dziećmi upośledzonymi lub dotkniętymi narkomanią, rodziny alkoholików; rodziny wyobcowane ze swego środowiska kulturowego i społecznego lub też zagrożone jego utratą; rodziny dyskryminowane ze względów politycznych lub z innych racji; rodziny podzielone ideologicznie; rodziny, które nie potrafią łatwo nawiązać kontaktu z parafią; rodziny, które doświadczają przemocy lub niesprawiedliwego traktowania z powodu wiary; rodziny małżonków małoletnich; osoby starsze, nierzadko zmuszone do życia w samotności i bez wystarczających środków utrzymania³¹.

Rodzina powinna być wspólną drogą do świętości. Często jest to droga przez mękę i wymaga ofiary oraz poświęcenia. Nie może w niej zabraknąć delikatności i czułości, które tworzą klimat miłości małżeńskiej.

Miłość jest najwyższą normą życia chrześcijańskiego, stąd także życia małżeńskiego i rodzinnego³². Św. Bilczewski zwrócił uwagę, że:

łaska sakramentalna czyni miłość mądrą i oświeconą, wskazuje, że rychło przemija uroda cielesna, a godna szacunku, pożądania jest jedynie urobiona na wzorze doskonałości Bożej piękność moralna, składająca się z prawdy i cnoty, z ofiary, ze spełniania z miłości ku Bogu wszelakiego obowiązku wobec współmałżonka i dzieci. Światłość ta, mądrość wniesiona w miłość rozbudza w mężu rodzaj świętej namiętności, żeby żoną swoją uczynić coraz piękniejszą tą nie starzejącą się nigdy pięknnością Bożą; w żonie roznieca świętą troskę,

31 *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny...*, dz. cyt., p. 77.

32 Por. Ef 5, 25.

żeby męża upodobnić coraz bardziej do Chrystusa; w obojgu rozpala święte współzawodnictwo, żeby w dzieciach swoich urobić, wychować przede wszystkim obywateli nieba³³.

Miłość jest fundamentem życia małżeńskiego i rodzinnego. Szczęście rodziny zależy od tego, na ile każdy z członków rodziny żyje miłością do Boga i do bliźnich. Ten dar trzeba pielęgnować, aby mógł trwać. Traktowanie małżeństwa jako jednej z dróg do świętości daje nadzieje na szczęśliwe życie małżeńskie i rodzinne, a także na wieczną szczęśliwość. Papież Franciszek podkreśla, że w małżeństwie powinno się dbać o radość i piękno miłości. Kiedy docenimy wartość drugiej osoby, wówczas potrafimy się razem cieszyć, nawet gdy przychodzą ciężkie chwile.

Radość małżeńska, której można doświadczyć nawet w cierpieniu, oznacza zaakceptowanie, że małżeństwo jest koniecznym połączeniem radości i trudów, napięć i odpoczynki, cierpienia i swobody, zadowolenia i poszukiwań, kłopotów i przyjemności, zawsze na drodze przyjaźni, która pobudza małżonków, by troszczyć się jedno o drugie³⁴.

Małżonkowie muszą sobie uświadomić, że rozwijanie miłości i dbanie o jej piękno jest ich moralnym obowiązkiem. Święty arcybiskup Lwowa apelował:

Małżonkowie, waszą troską najpierwszą niechaj będzie, żeby na ognisku domowym nigdy nie zgasł święty ogień miłości Boga, żebyście ten ogień święty wciąż i wciąż odżywiali wspólnymi modlitwami, wspólnym przyjmowaniem sakramentów, gdyż on jeden skutecznie wyniszcza zarazki samolubstwa, podtrzymuje miłość, wierność małżeńską, czyni dom miłym przybytkiem, choćby był najmniejszy i najbiedniejszy³⁵.

33 *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 224.

34 *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia...*, dz. cyt., 26.

35 *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 242.

BIBLIOGRAFIA

- Ambroziak E., *Wpływ pandemii COVID-19 na funkcjonowanie rodziny. Publikacja współfinansowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014–2020*, <https://wuplodz.praca.gov.pl/documents/1135458/4472799/Wp%C5%82y%20pandemii%20Covid-19%20na%20funkcjonowanie%20rodziny%20%28p.%20Ewa%20Ambroziak%29.pdf/1c3b682d-3d03-4667-b64a-6bd9cfe61fe2?t=1614858338028> (dostęp: 07.01.2022).
- Bilczewski J., *Listy pasterskie. Odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Blachnicki F., *Ewangelia wyzwolenia*, Krościenko 2001.
- Borutka T., *Kryzys duchowy we współczesnym świecie jako problem religijno-moralny*, „Seminarium” 23 (2006), s. 181–194.
- Dziewiecki M., *Boży pomysł na twoje życie*, Szczecinek 2013.
- Franciszek, *Homilia podczas mszy świętej na otwarcie Synodu*, 4 października 2015, w: XIV Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów, *Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym. Dokumenty i komentarz*, Watykan 2015.
- Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia o miłości w rodzinie* (19.03.2016), Kraków 2016.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Familiaris consortio* (22.11.1981), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II. T. I, 1979–1995*, Kraków 2006, s. 89–213.
- Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane* (02.02.1994), Częstochowa 1994, nr 2.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (Rzym 1992), Poznań 1994.
- Kozdrowicz E., *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa 1989.
- Królczyk M., *Zjawisko przemocy w rodzinie*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 10 (2011), s. 73–88.
- Markowska-Manista U., Zakrzewska-Oleđzka D., *Rodziny z dziećmi w nowej sytuacji epidemii koronawirusa. Raport z badania online*, Warszawa 2020.
- Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002.
- Olearczyk T., *Sieroctwo i osamotnienie*, Kraków 2007.
- Pospiszyl J., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 217.

Póltawska W., *By rodzina była Bogiem silna*, Częstochowa 2003.

Szewczuk K., *Struktura rodziny a proces wychowania dzieci i młodzieży w rodzinie*, w: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, red. A. Błasiak, E. Dybowska, Kraków 2010, s. 145–162.

Zwoliński A., *Kłopot z grzechami*, Katowice 2017.

ABSTRAKT

Koronawirus przyniósł wiele szkód rodzinom. W drugiej połowie marca 2020 roku spowodował zamknięcie dorosłych i dzieci w wielu europejskich i pozaeuropejskich domach. Aby ograniczyć zagrożenie, życie na wielu poziomach przeniosło się do sieci. W wyniku rozprzestrzeniającej się na całym świecie pandemii COVID-19 wiele krajów wprowadziło liczne ograniczenia w funkcjonowaniu w przestrzeni społecznej. Większość instytucji edukacyjnych i opiekuńczych została zamknięta, a firmy i instytucje, których rodzaj działalności na to pozwalał, postanowiły wdrożyć system pracy zdalnej.

Słowa kluczowe: koronawirus, małżeństwo, miłość, obostrzenia epidemiczne, pandemia, rodzina, wspólnota

